

Sygn. akt I UK 57/15

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Hajn

w sprawie z odwołania T. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Tarnowie
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 listopada 2015 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 8 października 2014 r., sygn. akt III AUa 182/14,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 8 października 2014 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie z odwołania T.P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Tarnowie w przedmiocie emerytury, oddalił apelację odwołującego się.

Odwołujący się zaskarżył powyższy wyrok skargą kasacyjną w całości. Zdaniem skarżącego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W uzasadnieniu wniosku skarżący podniósł, że oczywista zasadność skargi wynika z naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów prawa procesowego, tj. art. 217 § 1 w związku z art. 227 w związku z art. 382 k.p.c przez oddalenie wniosków dowodowych ubezpieczonego złożonych w postępowaniu odwoławczym wskutek błędnej oceny, że fakty, które mają zostać wykazane nie mają w sprawie istotnego znaczenia. W ocenie ubezpieczonego Sąd odwoławczy dokonał ponadto błędnej

wykładni przepisów prawa materialnego, tj. art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 2, 3 i 4 oraz art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.) w związku z § 2 ust. 1, § 3 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) w związku z pkt 24 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia oraz zastosował wskazane przepisy do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że jako sąd kasacyjny nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, a skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia. Wniesiona w sprawie skarga nie wykazała znaczenia jej rozstrzygnięcia dla realizacji tej publicznoprawnej funkcji skargi kasacyjnej, względnie potrzeby ujednolicenia orzecznictwa sądów powszechnych i rozwoju jurysprudencji.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przekonanie Sądu Najwyższego oceniającego na etapie przedsądu zasadność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w oparciu o przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga przytoczenia stosownych argumentów, uwzględniających specyfikę tej podstawy warunkującej pozytywne rozpoznanie wniosku podmiotu wnoszącego skargę kasacyjną. Pojęcie „oczywistości” mieści się w sferze obiektywnej i łączy się z powinnością wykazania, że podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2007 r., I CSK 100/07,

niepubl.; z 30 czerwca 2007 r., II CSK 184/07, Lex 560541). W sprawie brak jest oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Skarżący uzasadnia twierdzenie dotyczące oczywistej zasadności skargi kasacyjnej tym, że Sąd Apelacyjny oddalił złożone przez niego wnioski o przeprowadzenie dowodu z dokumentów, zawierających informację o strukturze organizacyjnej pracodawcy oraz przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków i przesłuchania strony, na okoliczność, że ubezpieczony nie wykonywał czynności o charakterze administracyjno-biurowym z uwagi na specyficzną strukturę zakładu pracy, a czynności uznane za niepolegające na dozorze inżynieryjno-technicznym, zajmowały mu niewielką ilość czasu. Jednakże z ustaleń faktycznych w sprawie wynika, że ubezpieczony poza czynnościami nadzorczymi i czynnościami o charakterze administracyjnym z uwagi na zajmowane stanowisko wykonywał także szereg innych zadań. Do jego zadań należało bowiem również między innymi reprezentowanie firmy przed inwestorem i generalnym wykonawcą, zapoznawanie się i opiniowanie projektów, dokumentacji i kosztorysów, uczestniczenie w komisjach i konsultacjach, zamawianie materiałów, analizowanie dokumentacji technicznej. W związku z tym trafna jest dokonana przez Sądy obu instancji ocena, że wykonywanie tych wszystkich, wymienionych szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czynności uniemożliwiało ubezpieczonemu sprawowanie dozoru stale i w pełnym wymiarze czasu pracy i nie jest możliwe zaliczenie spornych okresów do okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych. Problematyka związana z dozorem lub kontrolą, o których mowa w pkt 24 działu XIV wykazu A, była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 października 2007 r., I UK 111/07, LEX nr 375689 ; z 3 grudnia 2013 r., I UK 184/13, LEX nr 1448473; z 28 stycznia 2015 r., I UK 226/14, LEX nr 1645245; postanowienie Sądu Najwyższego z 3 lutego 2014 r., I UK 389/13, LEX nr 1646135). W tym wyroku z 5 czerwca 2007 r., I UK 376/06, OSNP 2008 nr 13-14, poz. 203, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że zatrudnienie ubezpieczonego na stanowisku kierownika kilku oczyszczalni ścieków, które polegało na wykonywaniu także innych, licznych czynności kierowniczych, nie stanowi wykonywania pracy w szczególnych warunkach dla potrzeb nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym. W orzecznictwie zwraca się też

uwagę, że zachodzi potrzeba odróżnienia czynności administracyjno-biurowych ściśle związanych ze sprawowanym dozorem inżynieryjno-technicznym, od czynności, które nie pozostają w żadnym związku z tym dozorem i stanowią dodatkowe obowiązki. Czym innym jest bowiem wykonywanie czynności administracyjno-biurowych immanentnie związanych ze sprawowaniem dozoru inżynieryjno-technicznego, a czym innym wykonywanie w ramach zakresu obowiązków służbowych również innych czynności, niemających związku z wykonywaniem bezpośredniego dozoru nad procesem produkcji. Wówczas, gdy wykonywanie takich „pozostałych” czynności w ramach zakresu obowiązków na danym stanowisku pracy uniemożliwia sprawowanie dozoru stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie jest możliwe zaliczenie takiego okresu zatrudnienia do pracy w szczególnych warunkach (wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2011 r., II UK 48/11, LEX nr 1108485; wyrok Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2015 r., I UK 226/14, LEX nr 1645245).

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.